

Sygn. akt V ACa 627/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SA Jacek Grela
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 47/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 627/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) E. F. w dniu 3 grudnia 2014 roku wniosła pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W., żądając zasądzenia kwoty 65 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zasądzenia kwoty 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2014 roku do dnia zapłaty z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie przepisu art. 446 § 3 k.c. oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż (...)w wypadku spowodowanym przez I. L. zginął jej ojciec P. F.. Powódka wskutek nagłej, niespodziewanej śmierci ojca doznała głębokiego wstrząsu emocjonalnego, którego skutki odczuwa do dnia dzisiejszego. W chwili śmierci ojca (...) Ojciec bardzo ją kochał, poświęcał jej całą uwagę. Jego nagła śmierć miała negatywny wpływ na rozwój i osobowość powódki w okresie wczesnodziecięcym, kiedy była już w stanie świadomie przeżywać swoją sytuację. Odczuwała nieobecność ojca w czasie świąt i ważnych uroczystości. W wyniku śmierci ojca powódka utraciła szansę na jego pomoc i wsparcie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany zakwestionował zgłoszone roszczenie co do zasady jak i co do wysokości. Przyznał, iż kierujący pojazdem, który uznany został winnym spowodowania wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec powódki, był ubezpieczony u niego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów za szkody powstałe w związku z ich ruchem. Przyznał także, że prowadził postępowanie likwidacyjne w związku ze zgłoszeniem powódki dotyczącym wypadku jej ojca i w wyniku tego postępowania przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł. Pozwany wskazał, iż śmierć osoby bliskiej jest niewątpliwie przykrym doświadczeniem, jednak do żądania zapłaty

zadośćuczynienia konieczne jest wykazanie negatywnych reperkusji tego zdarzenia i rozmiarów doznanej krzywdy, czego powódka nie uczyniła. Pozwany stwierdził, iż po śmierci ojca powódka nie była całkowicie osamotniona. Miała wsparcie ze strony rodziny w okresie żałoby i obecnie. Odnosząc się do żądania zawartego w punkcie drugim pozwu pozwany stwierdził, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających sytuację majątkową ojca i osiąganą przez niego zarobki oraz jego wkład w jej wychowanie i utrzymanie. Tym samym nie udowodniła, że w wyniku śmierci ojca doznała szkody majątkowej, której rozmiar uzasadniałby zasądzenie odszkodowania.

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015r. zasądził od pozwanego (...)S.A. w W. na rzecz powódki kwotę 65 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2014r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5 110,84 zł tytułem wzajemnego rozliczenia kosztów procesu.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Sąd Okręgowy ustalił, że(...)w W. I. L. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki (...)o nr rej. (...) z (...) nr rej. (...) podczas manewru wymijania się z jadącym z przeciwka rowerzystą P. F. doprowadził do rozłączenia się pojazdu (...)poprzez wadliwe połączenie (...), w następstwie czego(...)zjechała na lewy pas drogi i potarciła rowerzystę, który zmarł w wyniku doznanych obrażeń. I. L. wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 25 listopada 2005 roku, sygn. akt (...)uznany został winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. oraz skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na 3 letni okres próby.

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ich ruchem w (...) S.A. w W.

P. F. był (...). Zmarły był życzliwym człowiekiem. Był zżyty z dziećmi. Córkę codziennie zawoził do szkoły oddalonej od domu o około kilka kilometrów. Rodzina F. utrzymywała się z gospodarstwa rolnego o powierzchni około 16 ha stanowiącego własność zmarłego. W gospodarstwie tym mieszkali także rodzice P. F.. Czas wolny od pracy w gospodarstwie (...) spędzał z dziećmi i żoną. Odwiedzali rodzinę, jeździli na wycieczki.

(...)

Po upływie roku od śmierci męża A. F. wraz z dziećmi sprzedała gospodarstwo rolne siostrze zmarłego i przeprowadziła się do domu swojej matki oddalonego o około 15 km. Na strychu tego domu urządziła sobie mieszkanie. Na remont przeznaczyła część pieniędzy pochodzących ze sprzedaży gospodarstwa rolnego. A. F. utrzymywała się wraz z dziećmi z renty rodzinnej. Sytuacja materialna małoletniej E. F. nie zmieniła się w istotny sposób. Sąd ustalił, że (...),(...). Do

domu przyjeżdża co tydzień na weekend. Regularnie odwiedza grób ojca. Bardzo często go wspomina, mówi o nim. Do chwili obecnej odczuwa ból spowodowany tragiczną śmiercią ojca. (...)

(...)utrzymuje dobry kontakt z rodziną zmarłego ojca.

Pismem z dnia 30 czerwca 2014 roku E. F. zgłosiła szkodę i wniosła o wypłatę przez (...)S.A. w W. kwoty 80 000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 20 000 zł z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 27 października 2014 roku ubezpieczyciel przyznał (...) zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń w oparciu o dowody z zeznań świadka - babci powódki oraz przesłuchania przedstawiciela ustawowego powódki - matki powódki, a także dokumenty postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwaną.

W rozważaniach prawnych zawartych w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości danego rodzaju stosunków. Podobnie jak w przypadku wszystkich rodzajów ubezpieczeń OC, zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego (posiadacza lub kierującego pojazdem). Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzenie szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Jego wysokość (nie przekraczająca sumy gwarancyjnej) winna więc odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Poszkodowany jest uprawniony do odszkodowania w pełni pokrywającego szkodę wyrządzoną ruchem

pojazdu mechanicznego. Obejmuje ono zarówno naprawienie szkody majątkowej jak i niemajątkowej. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wynika to z treści art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowiącego, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Jeśli zatem źródłem szkody jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć (art. 34 ust. 1 ustawy powołanej wyżej) to krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, a dla osób mu bliskich szkoda majątkowa podlegająca pełnemu naprawieniu (art. 446 § 1 - 3 k.c.) lub niemajątkowa, jaką jest naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.). Sąd I instancji podkreślił, że od dnia 3 sierpnia 2008 roku przepis art. 446 k.c. został zmieniony poprzez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego (którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Wcześniej, po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 roku przepisu art. 448 k.c. przyjmowało się i przyjmuje się nadal, że ten przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Sąd I instancji zważył, iż wejście w życie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia jakim jest zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych, poprzez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Artykuł 448 k.c. nie został uchylony i od wejścia w życie w dniu 23 sierpnia 1996 roku nadal stanowi samodzielną podstawę dla dochodzenia roszczeń z czynu niedozwolonego naruszającego dobra osobiste (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 31/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 maja 2012r., V ACa 437/12).

Sąd Okręgowy zważył, że skoro osoba, która wyrządziła szkodę była ubezpieczona u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej i wykładnia art. 9 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wskazuje, że zakład ubezpieczeń odpowiada również za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym, którego następstwem jest śmierć, a powódka została bezpośrednio dotknięta tym czynem (wyrządzono jej krzywdę doprowadzając do zerwania więzi rodzinnych), to odpowiedzialność pozwanego znajduje swoje uzasadnienie w art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 24 k.c. i 448 k.c.

Sąd I instancji wskazał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej – ojca stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższego członka rodziny zmarłego – córki, w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi. Sąd podkreślił, iż pozwany nie kwestionował właściwie swojej odpowiedzialności za skutki wypadku. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacił bowiem powódce kwotę 15 000 zł, uznając ją za „odpowiednią”.

Powołując się na brzmienie art. 15 ustawy z dnia 22 maja 2003 o działalności ubezpieczeniowej, Sąd Okręgowy wskazał, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w postępowaniu, o którym mowa w art. 16 (w postępowaniu likwidacyjnym), zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Sąd zważył, że są to więc trzy odrębne podstawy spełnienia świadczenia na rzecz podmiotu uprawnionego, każda o innym charakterze. Uznanie jest jednostronnym aktem ubezpieczyciela, które stosownie do art. 3 ust. 3 pkt 2 wskazanej ustawy należy traktować jako oświadczenie woli. Ubezpieczyciel, nawet w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej, uznaje swój własny dług, nie zaś dług ubezpieczonego. Rola uznania właściwego sprowadza się do wyłączenia możliwości podnoszenia przez dłużnika zarzutów, jakie mogłyby mu przysługiwać w związku z istnieniem podstawowego stosunku prawnego (umownego lub wynikającego z deliktu) między nim a wierzycielem. Dotyczy to w szczególności samego faktu ponoszenia odpowiedzialności, jak i przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody (por. T. Młynarski – „Uгода jako jedna z podstaw wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego – Monitor Ubezpieczeniowy nr

50 – wrzesień 2012, M. Pyziak-Szafnicka: „Uznanie długu” W-wa 1996, s. 159). Konsekwencją uznania jest więc to, że dłużnik nie może później (w tym w trakcie sprawy o pozostałą część roszczenia, które nie było objęte uznaniem) kwestionować jego istnienia.

Przechodząc do omówienia w pierwszym rzędzie roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy stwierdził, iż powszechnie wiadomym jest, że śmierć ojca jest tragedią dla dziecka powodującą intensywne przeżycia mające wpływ na stan psychiczny i emocjonalny. Krzywda ta utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki i musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych. W przypadku szkody niemajątkowej chodzi przede wszystkim o cierpienia psychiczne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000r. sygn. akt II CKN 1119/98). Inaczej mówiąc, jest to szkoda niemajątkowa, która objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczuciu straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. Krzywda z trudem poddaje się obiektywizacji, a tym samym racjonalnej ocenie. Można jednak sformułować pogląd, że w przypadku najbliższych członków (matki, ojca, męża, dzieci czy wnuków) normalnie funkcjonującej rodziny - takie przeżycia psychiczne będą typowe, a istnienie takiej krzywdy ma charakter oczywisty, notoryjny i jest wręcz objęte domniemaniem faktycznym. Zdaniem Sądu I instancji kwestia zasadności tegoż roszczenia wydaje się być oczywista.

Z powodu braku jednoznacznych przesłanek dotyczących wysokości zadośćuczynienia orzekając w niniejszej sprawie Sąd I instancji kierował się przesłankami, które wielokrotnie przewijają się w orzecznictwie dotyczącym zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 k.c. I tak w pierwszej kolejności Sąd stwierdził, że zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru stricte i wyłącznie symbolicznego, a nadto powinno stanowić przynajmniej w części zaspokojenie z powodu śmierci osoby bliskiej. Poza powyższym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się brać pod uwagę stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi

jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że strata ojca stanowiła dla (...)powódki niezwykle tragiczne i traumatyczne wydarzenie. Krzywda (cierpienie, poczucie straty) (...)jest ogromna. E. F., będąc (...), nie mogła zrozumieć tego, co się stało i co odmieniło jej rodzinę oraz spowodowało, że nic już nie było tak, jak wcześniej. Jak wynika z zeznań jej babci i matki (...) była w szoku, zamknęła się w sobie. Wymagała nawet przez okres (...) Z zeznań jej matki wynika, iż ból po stracie ojca towarzyszy jej do dzisiaj. Często mówi o ojcu, regularnie odwiedza jego grób. (...) Powyższe wskazuje, że poczucie straty towarzyszy jej do chwili obecnej, chociaż od wypadku minęło już ponad 10 lat. Wszystko to, w ocenie Sądu I instancji, przemawia za stwierdzeniem, że kwota 80 000 złotych jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd decydując o odpowiedniej sumie zadośćuczynienia wziął pod rozwagę również zdolność powódki do zaakceptowania nowej sytuacji i jej wiek. Powódka dotkliwie przyjęła stratę ojca, stopniowo jednak, po najtrudniejszym okresie żałoby, odzyskała równowagę i chociaż nadal odczuwa brak ojca, funkcjonuje poprawnie i nie wykazuje zmian psychicznych. Małoletnia mieszka z rodziną: matką, bratem i partnerem matki, który jak potrafi dba o dzieci zmarłego P. F.. (...)Wszystko to sprawia, że w ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia w wysokości 80 000 zł jest odpowiednia. Z uwagi na fakt, iż pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił już powódce 15 000 zł żądanie zasądzenia kwoty 65 000 zł jest uzasadnione w całości. W ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia będzie miała dla powódki charakter odczuwalny i mający charakter rekompensaty.

Od zasądzonej kwoty powódce należą się odsetki według stopy ustawowej zgodnie z art. 481 k.c., który stanowi, iż wierzyciel może żądać odsetek za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Według utrwalonego poglądu w razie wyrządzenia szkody

czynem niedozwolonym odszkodowanie i zadośćuczynienie stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, zgodnie z ogólną regułą z art. 455 k.c. Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji uznał, że żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 65 000 od dnia 28 października 2014 roku jest zasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego stan faktyczny ustalony w sprawie nie daje podstaw do uwzględnienia żądania powódki w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c., dlatego w tym zakresie Sąd powództwo oddalił. Sąd I instancji wskazała, że przepis art. 446 § 3 k.c. stanowi środek naprawienia szkód majątkowych, które nie ulegają naprawieniu na innych podstawach prawnych. Na podstawie tego przepisu pozwany odpowiada nie za śmierć i psychiczne cierpienia z tej przyczyny osoby dochodzącej odszkodowania, lecz za pogorszenie się sytuacji najbliższych członków rodziny w skutek tej śmierci i to wtedy, gdy to pogorszenie jest znaczne. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzeniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłemu, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. uchwała Sądu Najwyższego (7) z 26 października 1970, III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7-8, poz. 120; A. Cisek (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, tezy do art. 446; W. Czachurski (w:) System Prawa Cywilnego, t. III, cz. 1, s. 678; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 655; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, Warszawa 2005, art. 446, tezy 13-16).

Zdaniem Sądu I instancji w toku postępowania powódka nie udowodniła w żaden sposób, że ze śmierci ojca wynikało „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”. W materiale dowodowym zaoferowanym przez powódkę nie znajdują się żadne nawet hipotetyczne wyliczenia pozwalające na ustalenie wysokości poniesionej przez nią szkody majątkowej. A. F. zeznała, że po śmierci zmuszona była sprzedać gospodarstwo rolne i przeprowadzić się do domu swojej matki, w którym wyremontowała strych. Decyzja ta wywołana została (...). Matka powódki nie twierdziła natomiast, iż jej sytuacja materialna gwałtownie się pogorszyła. Na taką okoliczność nie wskazywała także K. K. – babcia powódki, która wręcz zeznała, iż

nie doszło do pogorszenia sytuacji materialnej jej córki po śmierci męża. A. F. utrzymywała się z renty rodzinnej (...). Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na ocenę żądania zasądzenia 20 000 zł, w szczególności nie wykazała jakie dochody przynosiło prowadzone przez małżonków F. gospodarstwo rolne, jaka część tych dochodów była przeznaczana na utrzymanie ich rodziny, za jaką kwotę zostało to gospodarstwo sprzedane, jaką kwotę z tego

odziedziczyła (...) powódka oraz jakimi środkami dysponuje obecnie. Wskazując na powyższe, Sąd I instancji uznał, że żądanie zasądzenia kwoty 20 000 zł z powodu nieudowodnienia podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., mając na uwadze treść przepisów § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powódka wygrała sprawę w 76 %, co oznacza że pozwany wygrał ją automatycznie w pozostałych 24 %. Koszty poniesione w trakcie procesu przez powódkę to opłata sądowa od pozwu w kwocie 4 250 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru według norm prawem przepisanych w stawce minimalnej 3 600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17 złotych. Koszty pozwanego zaś to wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 3 617 zł. Przy zastosowaniu wskazanej na wstępie proporcji pozwany, tytułem kosztów procesu powinien zwrócić powódce kwotę 5 978,92 zł (76 % x 7 867 zł), a powódka pozwanemu kwotę 868,08 zł (24 % x 3 617 zł). Po wzajemnej kompensacji tych należności do zapłaty od pozwanego na rzecz powódki pozostała kwota 5 110,84 zł, którą to kwotę Sąd I instancji zasądził.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części w zakresie punktu pierwszego co do kwoty ponad 35 000 zł i w zakresie punktu trzeciego co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżący zarzucił naruszenie

prawa materialnego przepisu art. 448 k.c. poprzez wadliwe jego zastosowanie i przyznanie zbyt wysokiej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąc wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 35 000 zł;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku w punktach trzecim poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy;
- 3) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia jest znacząco wygórowana w odniesieniu do rozmiarów doznanej krzywdy. Zdaniem skarżącego powódka po śmierci ojca nie została całkowicie osamotniona, gdyż miała wsparcie ze strony matki i babci. Po tragicznej śmierci ojca powódka podjęła (...), która została zakończona(...) z uwagi na osiągnięty pomyślny rezultat. Powódka bez zakłóceń ukończyła (...), nie sprawiała problemów wychowawczych oraz relatywnie szybko zaadoptowała się do nowej sytuacji. Ponadto pozwany podniósł, że przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można pominąć faktu, że pozwany dobrowolnie wypłacił na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł. Skarżący wskazał również, że zawarł ugodę sądową dotyczącą roszczeń (...) brata powódki, w której strony ustaliły wysokość zadośćuczynienia na kwotę 35 000 zł. Zdaniem pozwanego niezasadne jest różnicowanie wysokości zadośćuczynienia w stosunku do rodzeństwa, tym bardziej, że w ocenie pozwanego brak ojca stanowi większy dyskomfort dla syna niż dla córki. Ponadto skarżący wskazał, że powódka wystąpiła z roszczeniem o zadośćuczynienie dopiero po blisko 9 latach od śmierci osoby bliskiej, kiedy o doznanej krzywdzie poinformował ją przedstawiciel przedsiębiorcy zajmującego się dochodzeniem roszczeń, chociaż przepis art. 448 k.c. obowiązywał w dacie wyrządzenia szkody.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Treść apelacji wskazuje, że skarżący na obecnym etapie postępowania nie kwestionuje samej podstawy swojej odpowiedzialności, zarzuca jedynie, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest znacznie wygórowana, gdyż w jego ocenie odpowiednią sumą w okolicznościach niniejszej sprawy jest kwota 35 000 zł. Odnosząc się zatem do zarzutu wadliwego zastosowania art. 448 k.c. i przyznania znacznie wygórowanej kwoty zadośćuczynienia, na wstępie przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w

nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 r., I ACa 435/12).

Zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem.

Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych, uwzględniających polskie realia granicach, do rozmiaru przeżywanego krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. Sąd Okręgowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia te kryteria, a stanowisko pozwanego sprowadza się do polemiki z tą oceną.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że relacje powódki z ojcem były bardzo bliskie. Powódka przeżyła śmierć ojca w sposób intensywny, wymagała (...). Okoliczność, że powódka przyjmowała (...) nie uzasadnia formułowania wniosku, że zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 65 000 zł na rzecz powódki jest rażąco zawyżone. Sąd Okręgowy rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Wziął więc pod uwagę zarówno wiek powódki w chwili śmierci ojca, jak i fakt, że powódka była z nim bardzo silnie związana –

spędzała z nim wolny czas, jeździła z ojcem na wycieczki i w odwiedziny do rodziny. Nie można na tej podstawie, że powódka nie wymagała dalszego (...)wywodzić, że sumę odpowiednią w takiej sytuacji będzie stanowiła kwota

zadośćuczynienia 35 000 zł. Taka kwota byłaby rażąco zaniżona, jeśli się zważy na rodzaj dobra osobistego, jakie zostało naruszone. Ponadto okoliczność, iż powódka nie została całkowicie osamotniona nie umniejsza zakresu jej cierpień, bowiem jak wynika z ustaleń Sądu I instancji relacje powódki z ojcem były bardzo silne, cała rodzina była ze sobą blisko związana. Chybiony jest również podnoszony w apelacji argument odnoszący się do słabszej relacji między ojcem a córką niż między ojcem a synem. Nie bez znaczenia bowiem pozostaje okoliczność, że powódka została pozbawiona możliwości uczestniczenia w normalnie funkcjonującej rodzinie, obserwowania prawidłowych relacji między mężczyzną a kobietą, a także budowania więzi z ludźmi, przede wszystkim z mężczyznami. Powódka została pozbawiona na zawsze możliwości wsparcia ze strony ojca, zarówno w życiu codziennym, jak i wspólnego przeżywania ważnych dla niej chwil. Zerwana więź emocjonalna spowodowała u niej ból, cierpienie i poczucie krzywdy, które szczególnie przeżywała podczas ważnych dla niej chwil.

Ponadto należy wskazać, że chybiony jest również argument pozwanego odnoszący się do nieuwzględnienia faktu, że pozwany zawarł ugodę dotyczącą roszczeń małoletniego brata powódki i w ugodzie tej zobowiązał się do zapłaty kwoty 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wskazać w tym miejscu należy, że uгода ze swej definicji opiera się na wzajemnych ustępstwach stron, dlatego też w niniejszej sprawie argument odnoszący się do zawarcia takiej ugody nie może odnieść pożądanego przez apelującego rezultatu. Podkreślić również trzeba, że okoliczności wpływające na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia mogą się różnić gdy chodzi o powódkę i jej brata, a w niniejszej sprawie ocenie podlegały jedynie okoliczności odnoszące się do powódki. Podobnie nie mógł odnieść skutku argument pozwanego odnoszący się do faktu, że powódka wystąpiła z roszczeniem o zadośćuczynienie dopiero po 9 latach od śmierci ojca. Argument ten bowiem nie ma znaczenia dla oceny okoliczności faktycznych, które miały wpływ na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia.

W tym stanie rzeczy nie dzieląc wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013 poz. 490 ze zm.).